Łódź, 17/II 1909 r.

Rok XII.

№ 38.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Patrycyusza B.
Czw. św. Symeona B.
Piąt. św. Konrada W.
Sob. św. Leona M.
Niedz. św. Maksymiana.
Pon. Katedry św. Piotra.
Wt. św. Piotra Dam.

Wschód sł.: godz. 7 m. 16
Zachód sł.: godz. 5 m. 14.
Dług. dnia godz. 9 m. 58

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 17 lutego 1909 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuja interesantów codziennie, z wyjatkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Czego nie wiecie o waszych mężach?
Odczyt humorystyczno-satyryczny wygłosi **LEO BELMONT**
w Niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 4½ po poł. w SALI KONCERTOWEJ.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna № 4, oraz w biurze dzienników „Promień, Piotrkowska 81. 460

Zapisy Pań i Panów na
Nowy Kurs Tańców
jak również **młodzieży szkolnej do kółka popołudniowego — przyjmuje**
474 Witold Lipiński
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.
CEGIELNIANA 56.

Przegląd polityczny.

Łódź, 17 lutego.

Konstytucyjna Turcya przeżywa obecnie pierwsze przesilenie ministeryalne.

Parlament turecki olbrzymią większością głosów, bo 198 posłów przeciw 8 wyraził wielkiemu wezyrowi Kamilowi paszy wotum nieufności i zażądał, aby prezes parlamentu powiadomił o tem sułtana.

Przyczyną takiego niezwykłego w dziejach parlamentaryzmu faktu były dążności reakcyjne Kiamil paszy a właściwie jego walka z komitetem młodotureckim.

Wielki wezyr zapomniał jednak o tem, że za komitetem stoi niemal cała ludność państwa ottomańskiego a jego poglądy podzielają tylko arabi i grecy oraz kilku dygnitarzy starej daty.

Zorganizowali oni wraz z wielkim wezyrem klikę, dążącą do przywrócenia rządów absolutnych pod pozorem jakoby odkryli spisek, zmierzający do zdetronizowania sułtana, rozpoczęli przygotowywać zamach stanu.

W tym celu wielki wezyr wydał rozkaz usunięcia ze stolicy Turcyi oddziałów wojsk przychylnych młodoturkom a zwłaszcza szczególniej im wiernych strzelców macedońskich. Minister wojny Riza bey zwąchał pismo nosem i sprzeciwił się rozkazowi wielkiego wezyra w przedmiocie usunięcia pułków wiernych młodoturkom z Konstantynopola. Oprócz tego wynikł zatarg pomiędzy wielkim wezyrem a dotychczasowym ministrem spraw wewnętrznych Hilmi paszą, który oskarżył wielkiego wezyra, że on to opracował projekt reakcyjny reformy ustawy prasowej, tudzież wprost mu zarzuca dążności reakcyjne.

Kiamil pasza obu ministrów usunął z zajmowanych stanowisk nie porozumiawszy się z parlamentem. Była to kropla, co przepełniła miarę cierpliwości i parlament uchwalił wotum nieufności.

Co zaś do rzekomego spisku na sułtana, niepodobna o zamiar detronizowanie go pomawiać młodoturków, ale pewnem jest, że dążyli oni do obalenia Kiamila paszy, wyrażającego wciąż poglądy, że krajem winien rządzić jawny rząd a nie jakiś tam tajny komitet.

Tym sposobem Turcya stanęła w przededniu poważnego przesilenia, które kwestyę reform konstytucyjnych sparaliżować może, ale jednocześnie jest zjawiskiem nader groźnem dla pokoju europejskiego. Rokowania bułgarsko tureckie są dopiero w toku, rokowania między Austro-Węgrami a Turcyą natrafiły na poważne przeszkody. Przesilenie gabinetowe w Turcyi odroczyłoby dojście do ostatecznego wyniku w tych sprawach, co w interesach pokoju europejskiego jest rzeczą bardzo niepożądaną, zwłaszcza wobec coraz bardziej wojowniczej postawy Serbii.

Sądząc po wiadomościach nadchodzących z Białogrodu, oprócz drżącego o tron swój króla Piotra, nikt tam, nie wyłączając najwybitniejszych polityków, nie jest za pokojem. Cały naród z księciem następcą tronu dąży do wojny z namiętnym uporem i uważa ją za rzecz nieunikniona.

Następca tronu książę Jerzy wygłosił znowu, jak donosi „Tageblatt" berliński, mowę podburzającą przeciw Austro-Węgrom i polityce Izwolskiego w sprawach bałkańskich.

Gdyby zaś Serbia zerwała się do boju przed dojściem do skutku porozumienia austro-tureckiego i turecko bułgarskiego, mogłyby wytworzyć się komplikacye, które pomimo wszelkich usiłowań dyplomacyi nie pozwoliłyby ograniczyć wojny do pojedynku Goliata z Dawidem, t. j. Austro-Węgier z Serbią, lecz wywołałyby groźny pożar na całym półwyspie bałkańskim, zbyt niebezpieczny dla pokoju europejskiego.

Na szczęście z Konstantynopola nadchodzą wiadomości, że nowym wielkim wezyrem mianowany został Hilmi pasza, były inspektor generalny wilajetów macedońskich, wróg Kiamila paszy i jego poglądów.

W Białogrodzie jednak rozeszły się pogłoski, które rozpowszechnia stronnictwo wojny, o zerwaniu układów turecko-austryackich, co znakomicie podnieciło wojenny animusz serbów.

W sferach miarodajnych Białogrodu utrzymują, że skoro potwierdzi się fakt zerwania układów pomiędzy Turcyą a Austro-Węgrami. Serbia natychmiast rozpocznie kroki wojenne. Gdyby zaś król Piotr opierał się temu, będzie zmuszony ustąpić tron księciu Jerzemu.

Co do układów bułgarsko-tureckich, gabinet Kiamila paszy musi stać na stanowisku nie ustępowania od domagania się sprostowania granicy turecko-rumelijskiej, gdyż tego wymaga bezpieczeństwo Turcyi. Co zaś do rokowań z Austro-Węgrami, poprawki poczynione w protokóle ugody są tak znaczne, że Turcya zgodzić się na to nie może.

Jak na obie te sprawy zapatrzy się gabinet Kiamila paszy—przewidzieć trudno.

St. Ł.

Prezes Dumy o Dumie.

Prezes Chomiakow zdradza ostatniemi czasy silne zdenerwowanie. Wygląda tak, jakby mu już fotel prezydyalny—dokuczył. Dziwić się niema czemu.

Pisma niektóre twierdzą wręcz, że Chomiakow nosi się z zamiarem zrzeczenia się prezydentury. Chciał już przecie raz to uczynić.

Tymczasem oto, co mówił świeżo współpracownikowi gazety „Nowoje Wremia".

„Jestem bezwzględnym przeciwnikiem kary śmierci, ale rozprawiać teraz o jej zniesieniu, kiedy jeszcze obowiązują ochrony wzmocnione, uważam za rzecz bezcelową.

Wnioskodawcy z lewicy z niczem realnem nie występują, chodzi im tylko o rozgłos—i na tem ich błąd polega. Środkowi Dumy należy zaś uczynić zarzut, że dotychczas nie chce roztrząsnąć przepisów o ochronie wzmocnionej i tem samem odwleka praktyczne rozstrzygnięcie sprawy zniesienia kary śmierci. Pod tym względem taktykę lewicy poczytuję za szczerszą. Stronnictwa środka nie umieją wejść w swoją rolę, niczego nie robią, drepczą na jednem miejscu i przedewszystkiem gubią same siebie.

Gotów jestem praw drakońskich bronić, ale nie drakońskiej samowoli. Nie można sobie wyo-

brazić, ile codziennie prawie otrzymuję listów i telegramów z prośbą o wstawienie się za skazanemi na śmierć. Po prostu spać nie mogę od tych depesz; wszędzie mnie ścigają.

A cóż ja począć mogę? Niewiadomo nawet, do kogo się zwrócić, bo każdy się wymawia, że to nie od niego zależy. A najgorzej, że nie wiadomo, za jakie zbrodnie grozi kara śmierci. Dzisiaj wieszają za zabójstwo, jutro—za jabłko ukradzione, a pojutrze - za zgwałcenie. Niedawno pewny sąd orzekł, że winowajca działał w gniewie i rozdrażnieniu, a mimo to, skazał go na śmierć. Nadmienię, że dopuścił się zabójstwa podczas sporu o zasady, ukrywał się przez dwa lata i dobrowolnie stanął przed sądem...

Zachowywać się wobec tego wszystkiego biernie, jak zachowuje się Duma, jest dla mnie rzeczą, do głębi oburzającą...

Ostatniemi czasy zabroniono skazanym na śmierć zanosić prośby do Tronu. Pojmowałbym zakaz taki w oblężonem mieście, ale podczas pokoju!...

Że rząd nie zmienia istniejącego stanu rzeczy—to wina głównie komisyi sejmowej, rozstrząsającej projekt prawa o stanach wyjątkowych. Wnieść go na porządek dzienny nie znaczy jeszcze uchylić stany wyjątkowe, ale uporządkować je, wskazać, kiedy ochrona może być zaprowadzona, i określić czas jej trwania. Nie wolno przecie stosować środków przeciwcholerycznych, jeśli cholery wcale niema.

Kierownicze stronnictwa Dumy nie chcą tego uznać i, jak się zdaje, nie są zdolne do czegokolwiek innego, oprócz wiecznego dokuczania sobie i wzajemnych wyrzutów. Nie godzi się przecież zaczynać każdego przemówienia od tego, że kadeci lub prawicowcy są tacy i owacy... Kto jest bardziej winien, nie potrafię powiedzieć. Wymyślanie sobie jest chorobą ogólną. Dziś—prawica, jutro—lewica... Ciężko na to patrzeć... boleję nad tem...

Zgadzam się, że Dumie są stawiane liczne przeszkody, ale można przecie nie marnować chociażby tego, co się posiada. Trzeba w ciągu lat pięciu dać korzeniom drzewa wzrosnąć w ziemię, a my je wyrywamy, zniesławiamy stale przedstawicielstwo narodowe..."

„Boże coś Polskę!" i „Jeszcze Polska nie zginęła!"

„Nowoje Wremia" w ostatnim numerze wyjaśnia, że hymn „Boże coś Polskę" bynajmniej nie jest pieśnią rewolucyjną; przypomina, że został napisany w roku 1815 na cześć przywrócenia na kongresie wiedeńskim Królestwa Polskiego i poświęcony cesarzowi Aleksandrowi I; że śpiewany był nietylko za czasów Aleksandra I, ale także za czasów Mikołaja I i Aleksandra II.

Dalej „Nowoje Wremia" wyjaśnia, skąd powstało podobieństwo hymnu zachodnio-słowiańskiego „Hej, Slovane" z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła".

Wyjaśnienia te daje gazeta z powodu faktu następującego:

„Kiedy na wieczorze słowiańskim M. Dolinej —pisze „Nowoje Wremia"—rozległy się rzewne dźwięki pieśni polskiej „Boże coś Polskę", wśród publiczności nastało zamieszanie. W pierwszych rzędach krzeseł powstała część pań, za ich przykładem poszli towarzyszący im panowie, chcąc widocznie wysłuchać tego hymnu stojący.

„Demonstracya polska"—rozległo się po sali, ale olbrzymia większość publiczności nie zwróciła na to uwagi. „Jak można grać ten hymn rewolucyjny, zabroniony w Rosyi po powstaniu? — oburzali się jedni. „Brakuje tylko „Jeszcze Polska nie zginęła", dodawali inni".

„I rzeczywiście, kiedy wreszcie zaczęto śpiewać hymn „Hej, Slovane", którego melodya przypomina „Jeszcze Polska nie zginęła"—publiczność się zawahała. Ktoś zawołał: „wstać!" i publiczność wysłuchała hymnu, stojąc".

Przeciw neoslawizmowi.

Osławiony prof. Hruszewskij, najfanatyczniejszy agitator wszechukraińsiwa, wykładający historyę powszechną po rusku na uniwersytecie lwowskim, ogłosił w wydawanej w Wiedniu „Ukrainische Rundschau" artykuł p. t. «Ukraina, Białoruś i Litwa,» w którym, zalecając rusinom trwałe przymierze z niemcami, między innemi, tak pisze:

„Społeczność ukraińska, nie mając żadnych niewyrównanych rachunków z germanizmem, musi walczyć z dążeniami rządzących elementów rosyjskich i polskich, z systemami obrusienia i opolaczenia, z wrogą polityką Rosyi i polaków. I dla tego ukraińtswo musi szczególniej niedowierzająco patrzeć na plany i dążności, kryjące się pod sztandarem neoslawizmu. Słowiańska idea w Austryi, to wzmocnienie wpływów czeskich i polskich w kołach rządzących i w życiu państwowem w Austryi, to przewaga idei autonomii krajowej, to przygnębienie słabszych narodowości, a to wszystko na niekorzyść „ukraińskiego" elementu wobec zaborczego i wrogiego mu elementu polskiego."

Dalej zaś mówiąc o niezbędnej solidarności „trzech pasierbic Polski historycznej": Ukrainy, Białorusi i Litwy, wygrywa prof. Hruszewskij taką pobudkę wojenną:

„Wspólny szlak otwarty przed wszystkiemi trzema narodowościami. Wspólne przyświecają im cele. Rachunków pomiędzy niemi niema żadnych. Każda żyje na swym odrębnym etnograficznym obszarze, a mieszane pogranicza pomiędzy nami są tak niewielkie, że nie są w stanie wywołać pomiędzy nami nieporozumień — zwłaszcza wobec wspólnego dla nas trojga celu: zwalczania wspólnemi siłami idei historycznej Polski i panowania biurokratycznej Rosyi. Te trzy narodowe terytorya: Ukraina, Białoruś i Litwa, sąsiadujące z sobą i stykające się bezpośrednio granicami, rozciągając się jednolitym, nieprzerwanym obszarem od wybrzeży czarnomorskich do Bałtyku, obejmujące zlewiska Dniepru, Niemna i Dźwiny i rozdzielające silną przegrodą zaczepne a konkurencyjne pomiędzy sobą dążenia państwowości rosyjskiej i polskiej, związane są olbrzymim kompleksem wspólnych interesów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i politycznych.

Ta wspólność teraz zarysowuje się dopiero bardzo słabo, a będzie ona występowała na jaw powoli, w miarę tego, o ile po przezwyciężeniu najbliższych kłopotów o utrzymanie egzystencyi naszej, będziemy podnosili głowy, oglądając się za szerszemi horyzontami naszego narodowego życia. Ten związek narodów, złączonych takim dawnym historycznym węzłem, ma przed sobą przyszłość, ma on warunki bytu, silniejsze i trwalsze, niż rozmaite polityczne systemy ostatnich stuleci i wystąpi na jaw z całą potęgą historycznej konieczności!

„Z tych trzech narodowości, ukraińska jest nietylko najsilniejszą liczebnie, ale także kulturalną i ekonomiczną potęgą. To nakłada ukraińcom pewne zobowiązania, mianowicie, żeby gdzie mogą i czem mogą dopomagali dwom słabszym, dźwigającym się narodowościom. To, co zrobimy dla wzmocnienia i rozrostu Białorusi i Litwy, będzie zrobione dla nas.

To poczucie wspólności powinno przejść w świadomość mas wszystkich trzech narodów. Prasa nasza i prasa tamtych narodowości powinna o tem uświadamiać swoje społeczeństwo, wywoływać zainteresowanie losami najbliższych nam

---

Maryla Hirszbeinówna.

Z bulwarów życia.

(Zimowe studyum.)

(Dokończenie).

Zwabione dzieci otoczą go zewsząd, znać czują w nim przybysza. Dziecięce oczki na kształt bezwiednych pytajników zaglądną mu w niezgłębione źrenice cudzego szczepu...

Zajrzałem i ja raz w parę takich oczu i jakżeż im nie być tak bezdennie czarnemi, gdy kryją w sobie całe nurty łez, zaścielone mistycznym kwiatem nostalgii?... Takie oczy mogą być tylko urodzeńcami bezpłodnych krain. W rozłące chwili, bólem zachodząc, musiały spozierać na tę swą nieobjętą jałową równinę, która ojczyzną im będąc, piastunką służywszy, karmicielką być odmówiła. Tak samo poeta swojego górala od jego górskich odsyła ukochań; tak samo góral po raz ostatni wygnańczym wzrokiem upieszcza ojczyste hale, cierpkimi usty z mąk aż szepleniąc „dla chleba, panie, dla chleba!" Tak samo lirniki Francyi boleją nad małym sabaudczykiem, co to go ziemia rodzima matczynem głosem wydala, dokąd Bóg poprowadzi, a potem już tylko ten jej jęk, najukochańszy: „oh que n'ai je du pain pour te nourrir!".

I z takiem to brunatnem dziecięciem obczyzny pohulała zawierucha tej nocy. Może kilka więcej odpadków z chleba naszego powszedniego skłoniło je przezimować w tym mu nieznanym, jednym z wielu grodzie, gdzie latawica — bezdomne dziecię na śmierć zatańcza, a później nadpsutą, zmarniałą zabawkę precz rzuca na śniegu płachtę..

Jak potężna, bo oniemiała skarga smagła płeć małego wędrownika odbija od śnieżnej rozbłyszczonej wszystkojednej bieli...

Nawet w obliczu śmierci zdążył niziutko przycupnąć, tak jak zarobkując chłopięcym głosikiem za życia ukucnąć był przywykłym.

I jedyny sam zaniknąć wśród strasznego pustkowia nocy!

Bo noc ta musiała nadciągnąć, jak wielka czarna chodząca pustynia. I jak namiętna i fanatyczna poganka opierścieniła mu niewzbronną szyję swojem włochatem ramieniem...

Dziecię zaniknęło wśród złego zimna przestrzeni.

Dziecię śmiertelnie odczuło swój chłód opuszczenia.

Dziecię może w samotnej bezpodzielnej bojaźni pytało Boga, czy ta noc jest aż niebotyczną i czy zasłoni ona mu dobrą pomoc Bożą?

A milcząca grupa widzów wciąż stoi nieporuszona. Ale tutaj się czegoś przecież więcej wymaga nad doskonale ześrodkowanych obserwatorów! Wszak tutaj coś koniecznie uczynić, przedsięwziąć wypada! Ha, to trupiątko do swej przedwczesnej mogiłki samodzielnie dowlec się nie potrafi, a możeby się jeszcze z wdzięcznością nędzarza odchuchać, odcałować dało! Ot, przepuśćcie mnie raczej. Nie temu miejsce na posterunku nieszczęścia, kto się jedynie do awangardy gapiostwa nadaje! Och, czemu z bogactwa troskliwych ojcowskich porywów, jakimi darzymy naszą własną ubogosławioną dziatwę, taka maluczka resztka się zlewa na inne dziecięce tułacze główki? czemu żaden z was mi jakoś nie wygląda na Messyasza tego dziecka? i czyż naprawdę nikt z pośród was się na niego nie znajdzie?

Jeden przecież się znalazł...

I zniknęło mi gdzieś lute mrozisko zimowego ranka, i rozwidnił mi się świat Boży, i w tej wielkiej jasności, jaka mi duszę opromieniła, stopiło się i spopieliło wszystko bolesne, dręczące i niesprawiedliwe i zaświętowało coś braterskiego, litośnego, miłosiernego...

O gorącem sercu młody człowiek, lekarz z powołania czy z natchnienia, z rozpaczą człowieka-brata ukląkł przed okropną naoczną katastrofą ludzkiego ciała — i ruchem, będącym jedną trwożną modlitwą, przylgnął uchem ku czarnoskórej piersi małego wyrzutka losu. We mnie serce zaczęło fibrować przeogromną drżącą prośbą: „Boże, ten wspaniały dobrocią zrodzony ruch owocnością go uwieńcz!"

Mężczyzna powstał. W kącikach ust zaigrały mu uśmiechy, napoły rzewne, napoły szczęsne: zrozumiałam odrazu, że danem mu było ułowić w zastygłem dziecięciu tchnienie serca słabiuchne, ale pełne nadziei, jak przedostatnie słowo życia.

I naprzeciw bezimiennego dziecka ulicy rozpostarły się bratnie objęcia, i pod biednym zwiniętym kłębuszkiem poplątanych dziecinnych członków ręce zbawcy starały się ułożyć w litościwą podściółkę, jakby w nagrodę za kamienne łoże tej nocy i poniosły je one ze sobą jako swój, najswojszy, niezaprzeczenie własny, drogocenny skarb ocalonego ludzkiego istnienia... Powoli zbiegowisko zaczęło się rozluźniać; zwolna rozgałęziło się i rozproszyło w rozmaitych kierunkach wielkomiejskich rozdroży...

Przeżyte wzruszenia i myśli powtórnie mi napłynęły do serca, które, napełniwszy się niemi aż po brzegi, jak głęboka amfora, wezbrało z taką emocyjną siłą, iż muszę się aż oprzeć o poręcz poblizkiej ławki.

I żywo czując potrzebę jakiegokolwiek, cho-

narodów i zachęcić do wzajemnego dopomagania sobie.

To sprawa wielka—sprawa, która ma przed sobą przyszłość wielką. Warto jej służyć, niech-że jej służy wielki i mały, każdy według sił i możności. Potrzeba nam o tem pamiętać!"

Tyle prof. Hruszewskij. Jest to pobudka do walki na dwa fronty: przeciw Rosyi i Polsce. Jest to próba sformowania bojowego przymierza Ukrainy, Litwy i Białorusi pod patronatem niemieckim z dość wyraźną tendencyą zwalczania idei słowiańskiej.

Sprawa Brzozowskiego.

Dn. 14 b. m. zebrał się w Krakowie, w biurze miejskiej Kasy chorych dla robotników sąd partyjny w sprawie Stanisława Brzozowskiego. Pierwsze zebranie było formalne; zastanawiano się nad tem komu przyznać karty wstępu na posiedzenie sądowe. Rozdzielono pewną liczbę kart; wyłączono sprawozdawców dziennikarskich. Tylko niektórym dziennikarzom udało się uzyskać wstęp w charakterze prywatnym; zobowiązano ich wszakże, aby nie podawali przebiegu rozpraw, ograniczając się tylko do opisu szczegółów zewnętrznych. Postanowiono wydawać komunikaty.

O godzinie $3^1/_2$ po poł., w lokalu Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Wiślnej, rozpoczęły się posiedzenia sądu. O przebiegu pierwszego rozesłano komunikat następujący: „W niedzielę, d. 14 lutego, o godz. 4 po poł., rozpoczął się w sali Związku stowarzyszźń robotniczych w Krakowie sąd obywatelski w sprawie Stanisława Brzozowskiego. Do sądu wchodzą: dwaj przedstawiciele polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Szlązka, dwaj frakcyi rewolucyjnej P. P. S., oraz jeden z «proletaryatczyków». Po przesłuchaniu kilku świadków, odroczono rozprawę do dnia następnego. Ze względu na znaczną liczbę świadków, rozprawa potrwa czas dłuższy."

Przewodniczy sądowi pos. dr. Diamand. P. Stanisław Brzozowski przybył w towarzystwie swych mężów zaufania, pp. d-ra Rafała Bubera ze Lwowa i posła Moraczewskiego. Na sali zebrało się około 40 osób, przysłuchujących się rozprawie, dopuszczonych za osobnemi kartami wstępu.

Po wytoczeniu sprawy przesłuchano, jako głównego świadka p. Bakaja, przybyłego z Paryża. Interesującą była chwila, gdy świadek ten zabrał głos. Ostatecznie Bakaj oświadczył stanowczo, że p. Stanisława Brzozowskiego poznał jako tego, który stał w usługach ochrony warszawskiej i któremu wypłacał pieniądze. Zeznania Bakaja trwały blizko dwie godziny; mówił w języku rosyjskim, a sekretarz streścił po polsku jego zeznania. Potem p. Brzozowski składał swoje oświadczenia w odpowiedzi na zeznania Bakaja, odpierając jego twierdzenia. Dalej przesłuchano świadków odwodowych ze strony p. Brzozowskiego na różne drobniejsze okoliczności.

Po rozprawie, o ile słychać, przyszło do nieporozumień między słuchaczami. Podczas zamieszki strącono szkła z oczu p. Ostapowi Ortwinowi, autorowi broszury «Lemiesz i szpada», jednemu z gorących obrońców p. Brzozowskiego.

Onegdaj o godz. 11 rozpoczęło się drugie posiedzenie sądu, na którem miano przesłuchać p. Burcewa i innych świadków. Sąd wobec dużego materyału potrwa kilka dni.

Azew zabity.

Członęk komitetu rewolucyjnego w Genewie oświadczył Agencyi Towinier'a, ciekawe wiadomosci co do Azewa, które jednak trzeba przyjąć z zastrzeżeniem.

Dowodzi on, że otrzymał z centralnego komitetu socyal-rewolucynistów depeszę, oznajmiającą, że Azew został zabity i że to stało się w Brukseli. Komitet rawolucyjny ogłosi w swoim czasie w jakich okolicznościach dokonano zabójstwa.

Poseł Połowcew—pisze m. w „Kuryerze Polskim"—użył w Dumie wyrazu tak plugawego, że zanotować go nie mogły stenografistki i że musiał za użycie go Dumę przeprosić.

Przykład pociąga.

Słynny Puryszkiewicz napisał do pani Fiłosofow, przewodniczącej zjazdu kobiet (żony b. ministra) list, w którym wyraził „uczucia najżywszego zadowolenia z powodu zamknięcia największego wszechrosyjskiego duchowego... domu publicznego (pan P. użył tu wyrazu na ordynarniejszego, ulicznego), jakim był wszechrosyjski zjazd kobiet"... i t. d. List miał podpis: „poseł W. Puryszkiewicz" i włożony był w kopertę z drukowanym nagłówkiem: „Z Dumy państwowej".

Donosi o tem „Nowoje Wremia". W tej samej gazecie, na tej samej szpalcie, znajdujemy wiadomość, że naczelnik m. Petersburga polecił policyi pociągać do odpowiedzialności sądowej za używanie sprośnych wymysłów nawet w tych wypadkach, kiedy wymysł nie był zwrócony do nikogo osobiście.

Adwokat Gruzenberg zaskarżył Puryszkiewicza już w imieniu p. Fiłosofow za obrazę w piśmie.

Jeżeli pójdzie tak dalej, to nad przyzwoitością i zachowaniem się posłów do Dumy czuwać będzie zmuszona policya.

Redaktor gazety „Wyszniewołockij Gołos", Demidow, skazany został na 500 rubli kary za polemikę z głośnym reakcyonistą ks. Szirynskim Szachmatowem.

Redaktora gazety „Wiatskaja Riecz" skazano na zapłacenie grzywien w kwocie 300 rubli za opisanie awantury, której dopuścili się ułani. Administracya miejscowa nie przeczy wcale temu, że awantura miała miejsce.

Specyalna komisya przy departamencie medycznym—jak donoszą gazety żydowskie—zwróciła się z zapytaniami do wszystkich lekarzy, czy sposób zarzynania bydła według rytuału żydowskiego jest tak humanitarny, jak inne sposoby nieżydowskie.

Dodać należy, że ostatni numer „Kultury", pisma najbardziej postępowego Towarzystwa Kultury Polskiej, przytacza za „Przyjacielem Zwierząt" przerażające sceny, jakie się odbywają w rzeźniach warszawskich podczas rzezi na „koszer".

W Szwajcaryi już jest wzbroniony żydowski sposób rytualny rzezi bydła.

Obecnie świeżo tego zabroniła „reakcyjna", zdaniem żydów, Finlandya. To też nabożni żydzi udali się pod opiekę bardzo, ich zdaniem, postępowego generał gubernatora finlandzkiego, który przyrzekł przyjść z pomocą „uciskanym". Że to nie będzie pomoc bezinteresowna, świadczy wystąpienie „Now. Wrem." w tej sprawie.

W ten sposób kwestya „wewnętrzna", religijna, żydów, zamienia się w poważną sprawę polityczną.

Generał-gubernator moskiewski Herszelman polecił komendantom okręgu wojennego moskiewskiego, ażeby mu niezwłocznie przedstawili wiadomości o liczbie żołnierzy żydów, znajdujących się w każdym pułku. Wskazano przytem komendantom na to, że nie należy dopuszczać, aby w pewnych oddziałach wojskowych znajdowała się duża liczba żołnierzy żydów.

Sąd wojenny w Łodzi w 1908 r.

III.

Dnia 15 sierpnia sądzono 25 letniego Jana Radwańskiego, 20-letniego Franciszka Łabędzkiego, 22-letniego Bolesława Wieczorka, 18-letnią Jadwigę Jabłońską i i Konstantego Jakubowskiego, oskarżonych: pierwszych czworo o napad na kantor fabryki Adama Ossera i rabunek 6.730 rub., a Jabłońskiego, że wiedział o napadzie i nie zawiadomił o tem policyi. Skazani: Radwański, Łabędzki i Wieczorek na pozbawienie praw i karę smierci przez powieszenie, Wieczorek stracony d. 16 sierpnia, Radwański d. 17 sierpnia, Łabędzkiemu zamieniono karę smierci na dożywotnie ciężkie roboty; Jakubowskiego skazano na pozbawienie praw i 1 rok 4 miesiące ciężkich robót. Jabłońska uwolniona od odpowiedzialności.

Tegoż dnia sądzono: Franciszka Pakułę-Pakulaka, Bolesiawa Grzanka-Grzaneka, Ignacego Głowackiego i Józefa Neumana, oskarżonych o napad w lesie na Krystynę Weisową. Skazani 1, 2, 4 na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie 3 wolny od odpowiedzialności. Dnia 17-go sierpnia stracony Grzanek, Pakulakowi zamieniono karę śmierci na 20 lat ciężkich robót, a Neumanowi na 12 lat ciężkich robót.

Dnia 17-go sierpnia sądzono: Konstantego Rybickiego i Jana Prędka, oskarżonych o napad na kantor węgla Adama Ratnera w Nowych Chojnach i rabunek Ratnerowi z kasy 1,700 rb., oraz z kieszeni zegarek i pieniądze Selikowi Kleinowi 390 rb. i zegarek, Moszkowi Bursteinowi 177 rb. i zegarek, Goldfarbowi 75 rb. i zegarek. Skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie—straceni dnia 19-go sierpnia.

Tegoż dnia sądzono Karola Duchyńskiego, Ignacego Klamrowskiego i Stanisława Klamrowskiego, oskarżonych o zabójstwo Józefa Liskowskiego, Ignacego Kowalczyka i ranienie Tomasza Marciniaka i Wojciecha Góreckiego. Zwolnieni od odpowiedzialności.

Tegoż dnia sądzono Jana Gosek oskarżonego o napad na Mendla Szwarca, skazany na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Stracony 19 sierpnia.

Dnia 18-go sierpnia sądzono Adama Sobczyńskiego, Zygmunta Sobczyńskiego i Jana Osińskiego, oskarżonych o zadanie ran wystrzałowych podoficerowi Seronii Warszewiczowi, skazani 1 i 2 na pozbawienie praw, po 13 lat i 4 miesiące ciężkich robót, 3 na pozbawienie praw i dożywotnie ciężkie roboty.

Tegoż dnia sądzono Bertolda Kolera oskarżonego o strzały do Michała Krysiaka i ranienie Jana Kotlińskiego. Skazany na pozbawienie praw i karę smierci przez powieszenie. Stracony 20 sierpnia.

Dnia 25 września sądzono: 1) 19-letniego Aleksandra Kochmańskiego, 2) 24-letniego Piotra Łagowskiego, 3) 21-letniego Karola Czerwińskiego, 4) 21-letniego Hugo Probego, 5) 22-letniego Józefa Schaftlika, 6) 21-letniego Walentego Nowickiego, 7) 21-letniego Romana Kuczkowskiego, 8) 24-letniego Stanisława Szeszanka, 9) 17-letniego Józefa Zawadzkiego, 10) 19 letniego Rudolfa Fiedlera, 11) 18-letniego Edmunda Nowakowskiego, 12) 20 letniego Augusta Adamczewskiego, 13) 17-letniego Antoniego Kubiaka, 14) 22-letn. Ignacego Kozłowskiego, 15) 17-letniego Stanisława Jesionka, 16) 22-letniego Władysława Zgierskiego, 17) 16-letniego Feliksa Jędreckiego, 18) 20 letniego Krysztofa Gotleida i 19) 21-letniego Oskara Mocha, oskarżonych o należenie do bandy rewolucyonistów-maksymalistów, którzy oderwawszy się od polskiej partyi socyalistycznej, zajmowali się napadami i rozbojami w celach wzbogacenia się. Po dwudniowych rozprawach sądowych skazani zostali: 13-ty, 16-ty i 19-ty na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie (straceni dnia 29 września), 4-ty, 8-my, 14-ty i 18-ty na pozbawienie praw i bezterminowe ciężkie roboty; 9-ty, 10-ty, 11-ty,

ciażby powierzchownego wytchnienia, oko moje przesuwa się mechanicznie po licach przechodzących, aż w tem ze świeżo pobudzoną myślą zastanawia się i spoczywa na pewnej młodej dziewiczej uderzającej twarzy. Podobne głowy snuje tylko artyzm w godzinach Bożej łaski. Do przeciwległej ławeczki prawie że przyrosła taka, na kameowy biust stworzona główka. W skulpturalnem dziele sztuki mogłaby ona przed się spoglądać z szlachetną trwałością greckiego spokoju, atoli w tej właśnie chwili ból, uniwersalny artysta-rzeźbiarz, wydłucał na niej w moich oczach swoje ciemne stygmata. Wokoło kalinnych serduszkowych miękich ust uformowała się twarda rysa ohydnie bolącego zawodu; przepyszne sobolowe brwi, marszcząc, borykały się z wewnętrznem okrutnem cierpieniem, wreszcie zbiegły w ponurem pojednaniu w jednolitą prostą linię; dziwne stalowe oczy zapatrzyły się wrogo, złowróżbnie we własną najdalszą przyszłość; ciepła barwa krwi, jaka zazwyczaj okrasza ten delikatny owal policzków, uciekła gdzieś w głąb, jakby na posiłek zmrożonego serca. I nagle wydało mi się, jakoby jakaś pokrewna czerwona niteczka się przeciągnęła pomiędzy tamtem skrzepłem dziecięciem, a tą młodocianą kobiecą istotą o metalowem gorzko-zimnem wejrzeniu. I wobec tego spojrzenia ogarnął mnie o nią, w mieszczańskie futerko dostatnio odzianą, stokroć cięższy i stokroć bardziej beznadziejny lęk, niż poprzedni strach o tamtą zlodowaciałą biedną galaretkę dziecięcego ciałka.

I usłyszałem nagle bólem wyostrzony, siekący krzyk mojej własnej Psyche: na Boga ratunku, tu dusza zamarza!

12-ty i 15-ty na pozbawienie praw i po 20 lat ciężkich robót; 2-gi, 3 ci i 5-ty na pozbawienie praw i po 6 lat ciężkich robót; 1-szy na pozbawienie praw i 4 lata ciężkich robót, 17-ty na 12 lat więzienia; 7-my ze sprawy wyłączony z powodu pomięszania zmysłów, a 6 ty powieszony w miesiącu sierpniu.

Dnia 28-go września sądzono Józefa Muchę, Teodora Weycherta i Jakóba Weycherta, oskarżonych o strzały do robotników Dudka i Saktury, którzy zaraz zmarli w Pabianicach - skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Mucha został stracony 1 października, Jakóbowi Weychertowi zamieniono karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty, a Teodorowi Weychertowi na 15 lat ciężkich robót.

Tegoż dnia sądzono Józefa Pienalskiego, oskarżonego o organizacyę bandy i udział w 17-tu napadach, skazany został na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie (stracony d. 1-go października).

f.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Swiętorada. Jutro Wielosławy.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Dla szczęścia" Przybyszewskiego, po cenach zniżonych. Początek o godz. 7 min. 30 wieczorem.

— Jutro „Mistrz Solnes" Ibsena. Po raz pierwszy. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w magistracie o godz. 4 po poł. ogólne zebranie majstrów kominiarskich.

ODCZYT. Jutro w sali „Jedności" (Piotrkowska 175), o godz. 7 wieczorem, adw. Raubal wygłosi odczyt p. t. „O prawie familijnem."

PRZEDSTAWIENIE. Jutro w sali teatralnej przy ul. Aleksandrowskiej nr 37 przedstawienie amatorskie na budowę Ochrony na Bałutach. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Główny zarząd poczt i telegrafów przesłał miejscowemu okręgowi pocztowo-telegraficznemu nowe postanowienie, dotyczące działu pocztowego, które wprowadzone zostanie w życie z dniem 14 maja r. b. Nowe postanowienia dotyczą różnych uproszczeń wewnętrznej manipulacyi pocztowej, prowadzenia ksiąg i nazw przesyłek pocztowych.

(a) **W sprawie cen mięsa.** P. policmajster rozesłał wczoraj do cyrkułów rozporządzenie w sprawie wywieszenia wykazów cen mięsa w sklepach rzeźnickich. Rozporządzenie to brzmi w tłomaczeniu dosłownem, jak następuje:

„Wkładam obowiązek na pp. obejścia niezwłocznie wszystkich sklepów ze sprzedażą mięsa i zażądania od właścicieli tychże, aby wykazy cen mięsa, zatwierdzonych przez magistrat miejscowy, były wywieszone w każdym sklepie w miejscu widocznem. Wykazy te winny być oprawione w ramy i zaszklone.

Jednocześnie polecam uprzedzić właścicieli sklepów rzeźnickich, że za niezastosowanie się do powyższych żądań, będą oni pociągani do odpowiedzialności na mocy art. 29 Ustawy o karach, wymierzanych przez sądy pokoju".

(a) **Z Tow. Akc. K. Scheiblera.** W fabryce Akc. Tow. K. Scheiblera wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że z powodu zapasów i ograniczonych obstalunków — we wszystkich tkalniach i w przędzalni odpadków — za dwa tygodnie, t. j. od 1 marca praca trwać będzie 5 dni w tygodniu.

W przędzalni, w centrali, na Księżym Młynie praca zredukowana zostaje do 4 dni w tygodniu.

(=) **Zakup koni.** Stosownie do marszruty, zatwierdzonej przez władze wyższe, warszawska komisya remontowa będzie zakupywała konie wierzchowe, pociągowe do armat i dla straży pogranicznej w następujących miejscowościach:

1) Wezenberg, gub. estlandzkiej, 2) Fellin, gub. liflandzkiej, 3) Wałk, gub. liflandzkiej, 4) Mitawa, gub. kurlandzkiej, 5) Szawle, gub. kowieńskiej, 6) Wilkowyszki, gub. suwalskiej, 7) Wilno, 8) Zamość, gub. lubelskiej, 9) Lublin, 10) St. Rejowiec, gub. lubelskiej, 11) Siedlce, 12) Biała, gub. siedleckiej, 13) Jędrzejów, gub. kieleckiej, 14) Ostrowiec, gub. radomskiej, 15) Radom, 16) Piotrków, 17) Włocławek, gub. warszawskiej, 18) Ciechanów, gub. płockiej, 19) Łomża, 20) Warszawa, 21) Kalisz, 22) Janów gub. siedleckiej i 23) Łochów, gub. siedleckiej.

Terminy zakupu koni na każdym poszczególnym punkcie będą ogłoszone dodatkowo.

Jednocześnie delegacya hodowli koni, na skutek przedstawienia warszawskiej komisyi remontowej, czuje się w obowiązku za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego, zwrócić uwagę pp. hodowców, aby wstrzymali się od sprzedaży swoich koni pośrednikom i wogóle unikali ich usług przy końskich tranzakcyach, albowiem tą drogą mogą doprowadzić do rezultatów niepożądanych.

Stale funkcyonująca komisya remontowa zapewnia hodowcom zbyt produkowanego przez nich materyału, a od nich samych, zależy stopniowe osiągnięcie cen wyższych, przez racyonalny rozwój hodowli koni w typie remontowym.

Komisya remontowa stara się w miarę możności wyświadczać przy zakupie koni pewne udogodnienia hodowcom i w tym celu upoważnioną jest do wydawania zadatków na konie zawczasu zakwalifikowane do kupna.

(a) **Z Towarzystwa Kultury Polskiej.** Wczoraj o godz. 8½ wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13 odbyło się zebranie ogólne sekcyi ekonomiczno-społecznej łódzkiego oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej w Łodzi.

Na dwieście rozesłanych zaproszeń imiennych, przybyło 20 osób.

Przewodniczył p. Izydor Kiedrowski, pióro trzymał p. Tadeusz Kamieński, pomocnik adw. przysięgłego.

Na porządku dziennym była sprawa ustąpienia placu pod Zgierzem pod budowę tanich mieszkań zarządowi sekcyi ekonomicznej. Plac ten stanowi własność jednego z fabrykantów, p. St. L. Projektowana przestrzeń zawiera się w 10 placach po 100 łokci frontu i 50 łokci głębokości; place te oddzielone są zagajnikiem szerokości 20 łokci od szosy. Punk ten pod względem zdrowotnym nie pozostawia nic do życzenia. Komunikacya bardzo dogodna, gdyż zarówno od Łodzi jak i Zgierza przejazd tramwajem kosztuje 5 kopiejek. Żądana cena za jeden plac wynosi około 750 rub.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos dr. Skalski, dr. Pański, p. Kiedrowski, inżynier Br. Sopocko i inni.

Dr. Skalski zwraca uwagę, że gdyby projekt doszedł do skutku, właściciele domów tanich pod Zgierzem nie mogliby korzystać z lasu miejskiego bez specyalnego na to pozwolenia.

Dr. Pański zaznacza, że ceny powyższe placów są zbyt wygórowane, gdyż na 4-ej wiorście szosy zgierskiej płacono niedawno po 500 rubli za morgę, a w Rudzie Pabianickiej, gdzie również zaprowadzona jest komunikacya tramwajowa, można kupić morgę ziemi w cenie od 280 do 450 rub.

P. Kiedrowski wspomina, że p. Majer z Brusa złożył ofertę, proponując po 600 rub. za morgę, a p. Wojciechowski w Stokach również proponuje te same ceny.

Inżynier K. Stebelski przemawiał za nabyciem placów p. St. L. ze względów, iż są położone w nader hygienicznej miejscowości, gdy tymczasem place w Brussie, z uwagi na warunki sanitarne, są całkiem nieodpowiednie.

Wynik dyskusyi był taki, iż zebrani jednomyślnie uchwalili mieć na względzie poczynioną ofertę p. L. i powrócić do niej w chwili, kiedy okaże się ku temu potrzeba.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował wybory do prezydyum sekcyi. Ponieważ projektowani kandydaci nie chcieli przyjąć mandatów przez aklamacyę zarządzono głosowanie tajne. Wybrani zostali: adw. przys. Aleksander Babicki, p. Powierza i p. I. Kiedrowski.

P. T. Kamieński stawia wniosek, aby przeprowadzić dyskusyę nad tem w jaki sposób rozwinąć dalszą działalność sekcyi, w celu ożywienia jej i osiągnięcia pomyślnych wyników.

P. Sopocko projektuje rozwinąć działalność sekcyi na podstawie zdobytych już materyałów.

Dr. Pański powracając do sprawy budowy tanich mieszkań, projektuje zbadać istniejące już w Warszawie fundacyi Wawelberga. Zebrani przychylając się do wniosku, uchwalają, że kwestyę budowy tanich mieszkań należy dalej badać gruntownie i w czyn ją o ile można jaknajprędzej wprowadzić.

Ustanowienie terminów dalszych zebrań sekcyi powierzono świeżo obranemu prezydyum.

(a) **W sprawie Tow. akc. „Sanitas."** Donosiliśmy w swoim czasie, że utworzyło się konsorcyum obywateli łódzkich z udziałami po 50 rb., które mają być zamienione na Tow. akcyjne z kapitałem zakładowym około 300,000 rb. Otóż konsorcyum wzmiankowane uczyniło wezwanie do subskrypcyi tego kapitału. Termin zapisów na owe subskrypcye i wpłaty ukończył się dnia 15 bież. mies.

We wskazanych instytucyach kredytowych złożone zostały 25 proc. od zadeklarowego kapitału na sumy bardzo znaczne.

— Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa sanitarnego obywateli „Sanitas", na którem omawiana była sprawa subskrypcyi. Postanowiono przedłużyć termin zapisów do 15 marca r. b., przyczem prócz wymienionych już instytucyj, wpłaty na zadeklarowane sumy wnosić można do II-go Towarzystwa wzaj. Kredytu (Piotrkowska 74). Pierwszeństwo mają drobni kapitaliści.

(=) **Sekcya techniczna.** W nadchodzący piątek, dnia 19 b. m., w lokalu Sekcyi technicznej (Dzielna 31) o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków Sekcyi technicznej. Porządek dzienny zapowiada: Odczyt prof. W. Jacuńskiego p. t. «Trzęsienia ziemi;» tłómaczenie podręczników przędzalniczych; sprawy bieżące; skrzynka zapytań.

(=) **Związek piekarzy.** Czynności w nowoobranym Zarządzie Związku zawodowym pracowników piekarskich, podzielono jak następuje: prezesem obrano p. Gralińskiego, zastępcę — p. Polińskiego, sekretarzem — p. Langego; zastępcą — p. Wernera; kasyerem — p. Łuczyńskiego; zastępcą—p. Marciniaka.

(z) **„Arfa".** Towarzystwo śpiewacze „Arfa" urządza w nadchodzącą sobotę, dnia 20-go b. m., zabawę kostyumową dla swych członków i wprowadzonych gości. W czasie zabawy odegrana będzie krotochwila ze śpiewami A. Wieniarskiego p. t. «Ulicznik warszawski», która w swoim czasie cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenach warszawskich. Zabawa odbędzie się we własnym lokalu „Arfy" przy ul. Widzewskiej nr. 36 o godzinie 8-ej i pół wiecz.

(y) **Zarząd czeladzi stolarskich** urządza dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości bal w sobotę, dnia 20-go lutego w sali Helenowa. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Orkiestra będzie przygrywać pod batutą kapelmistrza pana Pliszki.

(y) **Stowarzyszenie sług.** W czwartek dnia 18-go b. m. o godzinie 4-ej i pół po południu na ulicy Nawrot nr. 72 (lewa oficyna I piętro) w mieszkaniu Stowarzyszenia sług chrześciańskich odbędzie się zebranie członków.

Nie wątpiąc, że dobro i rozwój tak pożytecznej i potrzebnej w naszem mieście instytucyi żywo obchodzi szanowne panie opiekunki, tymczasowy zarząd najusilniej uprasza za naszem pośrednictwem szanowne panie o jaknajliczniejsze przybycie dla wspólnej narady.

(c) **Związek felczerów.** Dziś, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Południowej odbędzie się zebranie ogólne Związku felczerów w Łodzi, na którem dr. Goldberg wygłosi odczyt oraz dokonane będą wybory nowego zarządu.

(c) **Z przemysłu.** Istniejąca tu przy ul. Mikołajewskiej fabryka rękawiczek „Winkler i Gärtner", zatrudniająca 500 robotników, przekształcona została na Tow. akc. pod firmą „Winkler, Gärtner i Borman".

(a) **25 osób uratowanych.** Dziś około południa w domu № 18 przy ulicy Zgierskiej małżonków Lipnickich wynikł pożar. Ogień ukazał się w jednem z mieszkań na III piętrze, gdzie gotowano znaczną ilość smoły, która się zapaliła.

Płomienie ognia oraz dymu przedostały się do sąsiednich mieszkań tegoż domu, zamieszkałego przez sfery robotnicze. Lokatorzy w obawie utraty życia wybiegli wszyscy; część przedostała się na dach.

Skutkiem szerzących się płomieni i dymu powstała ogromna panika. Znajdujący się na dachu przemyśliwali nad tem, jak odzyskać swobodę bez szwanku. Niektórzy chcieli wyskakiwać z dachu.

Przybyły I oddział straży ogniowej ochotniczej zajął się ratunkiem. Przystawiono drabinę, po której około 25 osób przedostało się na podwórze sąsiedniej oficyny. Czworgo dzieci od lat 3 do 10 Figelhardta zostały lekko oparzone; pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Ogień wkrótce ugaszono.

Dzięki energii strażaków I oddziału uratowano życie 25 osób.

W akcyi ratunkowej brał udział również II oddział i straż Poznańskich.

(a) **Wykolejenie wagonu.** W pociągu służbowym kolei fabryczno-łódzkiej, wiozącym personel rzemieślniczy dziś o godzinie 12-ej w południe wykoleił się wagon. Nastąpiło wstrzymanie pociągu. Wagon wykolejony pozostawiono na miejscu. Pociąg doprowadzono do st. Łódź w pół godziny.

(c) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem z powodu rozstroju nerwowego, w mieszkaniu przy ulicy Przędzalnianej nr. 52, majster Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera—Adolf Hummel pozbawił się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą.

(a) **Pożar.** Dziś około godz. 1-ej w nocy zajaśniała łuna nad ulicą Milsza i Długą, którą zdala można było zauważyć. Powstał groźny pożar w zabudowaniach przy ulicy Milsza № 19, stanowiących własność pp. Bławata i Muchnickiego, a dzierżawionych na przędzalnie wełny przez firmę Lilge i S-ka. Ogień, wynikły z niewiadomej przyczyny, z błyskawiczną szybkością zaczął się szerzyć. Natrafiając po drodze na łatwo palne materyały — płomienie ogarniały wszystko, czyniąc miejsce katastrofy mało dostępnem.

Wszystkie maszyny i warsztaty stanęły w płomieniach. Ze wszystkich okien budynków wybuchały snopy ognia.

Na ratunek nadbiegły 1, 2, 3 i 4 oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska.

Głównem dążeniem straży było rozwinięcie akcyi ratunkowej w ten sposób, aby pożar umiejscowić, nie dopuszczając do przerzucenia ognia na sąsiednie posesye, bardzo zagrożone.

Najwięcej zagrożonym był dom Wagnera przy tejże ulicy № 20 położony oraz zakłady stolarskie Henryka Wyssa i S-ki pod № 17.

Podniecane wiatrem iskry padały na przeciwległą stronę ulicy, tak, iż dach domu № 20 zaczął się już palić. Tutaj też część straży skierowała swoją pracę, co też po godzinnej pracy udało się zażegnać niebezpieczeństwo.

Pożar umiejscowiono dopiero po kilku godzinach niezmordowanej pracy naszych strażaków.

Skutki pożaru wyraziły się w spaleniu doszczętnie budynku fabrycznego oraz w zniszczeniu towaru i maszyn, spowodowanem głównie od zalania wodą.

Straty zrządzone pożarem są znaczne, gdyż wynoszą około 100,000 rubli.

Maszyny firmy Lilge i S-ka ubezpieczone były w Towarzystwie „Salamandra" na 32,000 rb.; towar na 6,000 rb.; budynki asekurowane były w innych towarzystwach ubiezpieczeniowych.

Brak wody bardzo dawał się odczuwać.

(a) **Drobny ogień.** Dziś, o g. 11 i pół przed południem, na strychu domu nr. 3 przy ul. Dzielnej, należącego do Prusaka skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy rozgrzewaniu rur rezerwoarowych wybuchnął pożar. Na ratunek przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i ogień w godzinę stłumiły. Część dachu uległa zniszczeniu. Straty nieznaczne.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległo trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta. Wszystkim lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro wieczorem w teatrze Victoria ukaże się poraz pierwszy w sezonie bieżącym dramat Ibsenowski. Będzie nim głośna sztuka «Mistrz Solnes» z dyr. Al. Zelwerowiczem na czele. Dyrekcya dokłada usilnych starań, by widowisko to wypadło możliwie najpomyślniej.

Czynią się również gorliwe przygotowania do wystawienia „Sędziów" dramatu i „Zgonu Barbary Radziwiłłówny" fragmentu dramatycznego St. Wyspiańskiego, przeznaczonych na widowisko zapowiedziane na dzień 25 b. m. z którego całkowity dochód przeznaczony zostanie na budowę gmachu teatralnego w Łodzi.

W piątek wieczorem w teatrze Victoria powtórzony zostanie po cenach zniżonych „Bodenhaln" dramat Lucyana Rydla.

W sobotę po raz drugi „Mistrz Solnes".

Widowisko popularne po południowe w teatrze Wielkim w nadchodzącą niedzielę wypełni „Odrodzenie" Schönthana i K. Enfelda; wieczorem w teatrze Victoria odegrany zostanie «Staroście ukarany» tragikomedya Nowaczyńskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 lutego. (P.) Senat, po wysłuchaniu raportu ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyjaśnienia kwestyi: pierwszej o przechodzeniu z religii żydowskiej na mahometańską, i drugiej: czy żydzi, przyjmujący mahometanizm, uwolnieni są od ograniczeń, przewidzianych przez prawo, rozstrzygnął pierwszą kwestyę w sensie twierdzącym, a drugą — w przeczącym.

Petersburg, 16 lutego. (P.) Opublikowano Reskrypt Najwyższy na imię Cesarskiej komisyi archeologicznej z powodu jej pięćdziesięciolecia. W Reskrypcie wyrażono Monarsze zadowolenie prezesowi komisyi, ochmistrzowi hr. Bobrinskiemu, całemu składowi komisyi, oraz osobom specyalnie pracującym w sprawie organizacyi prac w poszukiwaniu starożytności i ich ocenianiu.

Wznowiły się prace komisyi międzywydziałowej dla opracowania zasadniczych przepisów nowego prawa o ochronie zabytków przeszłości.

Komisya, uznawszy za niezbędne wydanie prawa ogólnego o zabezpieczeniu starożytności i zjednoczeniu działalności wszystkich władz w sprawie ochrony zabytków przeszłości, rozdzieliła się dla opracowania szczegółów kwestyi na trzy komisye.

Petersburg, 16 lutego. (P.) W ciągu doby zachorowało na cholerę 12 osób, zmarło 5.

Petersburg, 16 lutego. (Wł.) Senat wyjaśnił, że żydzi mają prawo przechodzić na mahometanizm, oraz że żydzi, którzy przeszli na mahometanizm, podlegają tym samym prawnym ograniczeniom, co i przed zmianą wyznania.

Noworosyjsk, 16 lutego. (P.) Pod przewodnictwem gubernatora odbyło się zebranie w kwestyi urządzenia w Noworosyjsku w roku 1910 wystawy czarnomorskiego wybrzeża Kaukazu.

Tambów, 16 lutego. (P.) Ujęto sprawców napadu na sosnowski urząd gminny, podczas którego, jak wiadomo, zamordowano stróża i jego żonę. Ujęci są to dwaj pomocnicy pisarza gminnego oraz trzej włościanie. Przyznali się oni do zbrodni.

Nowo-Aleksandrya, 16 lutego. (P.) Dowódca bandytów, którzy w ciągu ostatniego roku operowali w powiecie, okazał opór w areszcie i został zabity przez żandarma.

Ryga, 16 lutego. (P.) Stwierdzono, że sprawca zamachu na Koszelewa jest synem tutejszego właściciela domu, uczniem 5-ej klasy szkoły realnej.

Kiercz, 16 lutego. (P.) Nocy wczorajszej, podczas pościgu za bandytami, stójkowy ranił jednego z nich a dwóch zatrzymał.

Kijów, 16 lutego. (P.) W Dorogińskach, w powiecie wasilkowskim, tłum włościan dokonał napadu w lesie skarbowym na dwóch leśniczych, wyłamał drzwi i okna w domu, gdzie się oni ukryli i zadał im ciężkie rany.

Tyflis, 16 lutego. (P.) Przy zbiegu ulic Pietrowskiej i Bielińskiej, podczas dokonywanej w jednym z domów rewizyi, czterech uzbrojonych ludzi zaczęło strzelać do straży, przyczem zabili jednego i ranili drugiego szeregowca. Całą dzielnicę otoczono wojskiem; aresztowano wiele osób. Przy pościgu za napastnikami jednego z nich zabito. Raniony szeregowiec zmarł.

Sofia, 16 lutego. (P.) Wczoraj, o godz. 2-ej w nocy, we wschodniej części Bulgaryi dało się odczuć trzęsienie ziemi. W Jambolu uszkodzonych zostało kilka domów; ludność w panice. Trzęsienie ziemi powtórzyło się o g. 11 m. 35 i trwało 7 minut i na daleko większej przestrzeni. W Jambolu runęło kilka domów, przyczem jedna osoba odniosła ranę. Pracownicy kolejowi opuścili stacyę i nocowali w wagonach. We wsi Chadzidimitrowo runęło 12 domów. W Kermenli poważnie został uszkodzony dworzec i kilka domów. W Sliwnie oderzono w dzwony w cerkwiach; zegary stanęły, a ściany w domach zarysowały się.

W Sofii zaledwie odczuto trzęsienie ziemi. Sejsmografy zaznaczyły do północy pięć wstrząśnień ziemi, następnie powtórzyły się jeszcze trzy różnej siły.

Jarosław, 16 lutego. (P.) W Rybińsku zanotowano dwa nowe podejrzane o cholerę wypadki. Ogólna liczba zasłabnięć deszła do 17. Badanie wypróżnień 4-ech chorych przesłane z Rybińska do Jarosławia; w jednym wypadku stwierdzono cholerę.

Meksyk, 16 lutego. (P.) Dnia 14 b. m. nastąpił silny wybuch wulkanu, któremu towarzyszył huk podziemny. Olbrzymia ilość lawy zniszczyła całkowicie roślinność na znacznej przestrzeni. Ofiar w ludziach nie było.

Gandawa, 16 lutego. (P.) Aresztowany tutaj rosyanin, który się nazwał Sokołowym, jak przypuszczają, jest to poszukiwany przez brukselską policyę, anarchista Zeliger. Strzelał on kilkakrotnie do prowadzących go policyantów, raniąc śmiertelnie komisarza i agenta tajnej policyi.

Bruksela, 16 lutego. (P.) Zmarli policyanci ranieni przez anarchistę Sokołowa.

Bruksela, 16 lutego. (P.) Minister sprawiedliwości na posiedzeniu izby z uznaniem odzywał się o urzędnikach, którzy zginęli przy spełnianiu obowiązków służbowych.

Praga, 16 lutego. (Wł.) Dokonano rewizyi w mieszkaniach posła Klofacza, Choca, Buriwala, Slamy, oraz w mieszkaniach kilkunastu innych radykalnych posłów i redaktorów czeskich.

Policya skonfiskowała mnóstwo dokumentów, kompromitujących w wysokim stopniu czeskie organizacye radykalne, oskarżone o zdradę stanu i zniewagę majestatu, które wszystkie z polecenia namiestnictwa niezwłocznie zostały rozwiązane.

Rewizye pozostają podobno w związku z serbofilskiemi demonstracyami.

Wiedeń, 16 lutego. (P.) «Neue Fr. Presse» donosi, jakoby Porta włączyła do poprawek wniesionych do protokułu austryacko-tureckiego żądanie zawarcia specyalnej konwencyi, obowiązującej Austro-Węgry do obrony sandżaku nowobazarskiego, w razie napaści ze strony Serbii i Czarnogórza.

Artykuł zaznacza, że Austro-Węgry nie pozwolą w żadnym razie na zajęcie sandżaku.

Do «Biur. Kor.» donoszą z Konstantynopola: «W sferach politycznych budzą uwagę pogłoski o spodziewanych jakoby w nowobazarskim sandżaku i północnej Albanii nieporządkach. Ruch ten przypisywany jest staraniom Austro-Węgier, które, korzystając z nieporządków, zamierzają jakoby wprowadzić niezwłocznie wojska do sandżaku. Pogłoski te nie budzą jednakże zaufania. Kierownicze sfery tureckie, dopatrujące się w nich wiadomości rozsiewanych ze źródeł serbskich lub czarnogórskich, nie przypuszczają, aby Austro-Węgry, które wyrzekły się uroczyście w protokule swych praw okupacyjnych, miały podobne zamiary».

Wiedeń, 16 lut (P.) „Kor. Polit" komunikuje, że wiadomość jakoby gabinet wiedeński rozesłał czy też zamierza rozesłać okólnikową notę do mocarstw w sprawie wypadków bałkańskich, jest zmyśloną.

Konstantynopol, 16 lutego. (P.) Pierwsze wystąpienie wielkiego wezyra w izbie deputowanych, podczas którego wyjaśni on swój program spodziewane jest dzisiaj lub jutro.

Tabrys, 16 lutego. (P.) Otaczające miasto wojsko szacha nie przystępuje do czynnego działania. Na drodze do Morandu konnica Rachim chana grabi mieszkańców. Ejnuddoule stoi bezczynnie; szach przysłał mu drogocenny honorowy płaszcz. Do obozu gubernatora moragińskiego przybył Sudżubułak na czele 500 konnych kurdów.

Wiedeń, 16 lutego. (P.) „Neue Freie Presse" umieściła interwiew swego korespondenta z Hilmi paszą, który oświadczył, że obecnie austryacko-tureckie rokowania pójdą w szybszem tempie, a stosunki handlowe prędko będą wznowione. Wydano już kilka rozporządzeń, w celu zabezpieczenia wyładowywania towarów austryackich.

Gazety miejscowe wydrukowały szereg zaprzeczeń i sprostowań wiadomości z Białogrodu. Naprzykład zaprzeczono wiadomości, jakoby poseł rosyjski w Białogrodzie robił trudności przy rozsyłaniu rosyjskiego memorandum, jakoby królewicz Jerzy protestował przed posłem rosyjskim

przeciw ostępowaniu, że wreszcie jakoby sytnacya Serbii była krytyczną itd.

Białogród, 16 lutego. (P.) Serbskie biuro prasowe zaprzecza wiadomości, podanej przez pisma rosyjskie i niemieckie, jakoby następca tronu serbski odwiedził rosyjskiego posła w Białogrodzie, Siergiejewa, co miało spowodować ostre wycieczki prasy serbskiej przeciwko następcy tronu oraz posłowi.

Przeciwko tej wiadomości protestują wszystkie sfery polityczne Serbii.

Kalkuta, 16 lutego. (P.) Młody bengalczyk, oskarżony o zabójstwo gubernatora, skazany został na karę śmierci.

Kojfa (Palestyna), 16 lutego. (P.) Nadesłane dla firm niemieckich towary wrzucono przy wyładowywaniu ich ze statków w morze, poczem tubylcy urządzili wielką demonstracyę zbrojną przed konsulatem austryackim.

Nowy-York, 16-go lutego. (P.) W Akakpulko w Meksyku zginęło podczas pożaru w teatrze „Flores" 300 osób. Pożar zniszczył gmach telegrafu. Komunikacya telegraficzna przerwana.

Nowy-York, 16 lutego. (P.) Silne burze ze śniegiem i gradem utrudniają handel między Nowym-Yorkiem a Chicago. W wielu miejscach połączenie telefoniczne i telegraficzne zostało przerwane.

Berlin, 16 lutego. (P.) Do biura Wolfa donoszą z Koburga. Przybył tu książę bulgarski Ferdynand. Książę był obecny na uroczystem nabożeństwie w kościele katolickim z okazyi rocznicy śmierci księżnej Klementyny.

Berlin, 16 lutego. (P.) Wczoraj rano, w Lichtenburgu na schodach domu, znaleziono nieprzytomną 20-letnią szwaczkę z raną, zadaną sztyletem w biodro: tego rodzaju wypadki zdarzyły się wczoraj na ulicy Eulandzkiej i w Hohenschölerndami, gdzie raniono w ten sam sposób dwie kobiety. Zbrodniarz zbiegł.

Berlin, 16 lutego. (P.) Dyrektor policyi wyznaczył 3,000 marek nagrody za schwytanie nieznajomego, który w ciągu dni ostatnich ranił na ulicach miasta osiem kobiet.

Berlin, 16 lutego. (P.) Odbyło się pierwsze posiedzenie sesyi niemieckiej rady gospodarczo-rolnej. Hrabia Schwerin Lenitz zakomunikował, że na jutrzejsze posiedzenie oczekiwany jest cesarz Wilhelm. Sekretarz stanu Betman-Holwer powitał zebranych w imieniu kanclerza cesarstwa i swojem oświadczył, że rząd cesarstwa z pilną uwagą śledzi pracę rady rolniczo-gospodarczej. Następnie zebranie obradowało nad projektem do prawa o gorzelnictwie.

Kalkuta, 16 lutego. (P.) Dokonano rewizyi w szeregu domów wpływowych krajowców. Skonfiskowano mnóstwo zdaje się ważnych papierów i dokumentów. Aresztowano bengalów podejrzanych o udział w zabójstwie gubernatora.

New-York, 16 lutego. (P.) O pożarze w teatrze Akapulko donoszą: W czasie przedstawienia danego na cześć gubernatora, w sali było obecnych około tysiąca osób, należących do najstarszych i najbogatszych rodzin prowincyi. Pożar wynikł wskutek zapalenia się wstęgi w kinematografie. Ogień przerzucił się bezzwłocznie na dekoracye sali. Teatr posiadał tylko trzy ciasne wyjścia. Śród publiczności wynikła panika. Mnóstwo ludzi zaduszono.

D Z I E N N E.

Petersburg, 17 lutego. (P.) U prezesa Rady ministrów sekretarza stanu Stołypina odbył się drugi w roku bieżącym obiad galowy, na którym byli obecni: ministrowie wojny i marynarki z małżonkami, ministrowie oświaty i handlu, sekretarz stanu Taniejew, oberprokurator Synodu Izwolskij, posłowie Wielkiej Brytanii i Francyi z małżonkami, posłowie turecki, norweski, niderlandzki, serbski i portugalski, prezes Dumy państwowej Chomiakow z małżonką, poseł do Dumy Guczkow, naczelnik sił morskich na morzu Czarnem kontradmirał Bostrem, gubernator-wojenny prowincyi nadamurskiej gen. Flug, gub. włodzimierski i inne wysoko postawione osoby.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 17 lutego.

	żąd	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,50	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	77,40	76,40	—.—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97,25	96 25	—.—
5% " " z 1906 r.	97.75	93,75	—.—
5% Premiówki I-ej emisyi	353	347	—.—
5% " II-ej "	272¼	272½	—.—
5% " Szlacheckie	240	234	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,75	92,00	92,40
4% " " "	—.—	—.—	83,75
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,25	94,40	91,85
4½% " " "	89,25	88,40	88,85
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	—.—
" Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
" Rudzki i S-ka	—.—	—.—	—.—
" Starachowice	—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% " " "	86,50	86,00	—.—
Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—

W dniu 16 lutego 1908 r. zmarł
S. † P.

Antoni Kokosiński

opatrzony śś. Sakramentami, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Emilii № 16, nastąpi w czwartek o godz. 2 pp na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostali:

Żona, córki, zięciowie, synowie, synowe, wnuki i prawnuki.

475

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/II 1 pp.	732.7	— 1.2	80	Pn Z 3	Z dnia 16 II Temperatura max. +1.4° C.
16/II 9 w.	732 9	— 4.4	91	Pd 1	Temperatura min. —5 6° C.
17/II 7 r.	732.2	— 4.0	10	Pn Z 1	Opadu 3.2

WIELKI ZŁOTY MEDAL.

TYLKO

MYDŁO NAFCIANE

D-ra Golowajga

jest jedynym najtańszym i najszybszym środkiem do prania bielizny.

Bezwarunkowa gwarancya trwałości bielizny.

Czystość i hygiena.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna w Sklepie **ul. Piotrkowska № 120.**

469-d-1 WACŁAW KOSSAKOWSKI.

Do dzisiejszego № „Rozwoju" dołączamy dla prenumeratorów zamiejscowych „Cennik nasion dla pp. rolników."

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A.A. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki różnej narodowości do lekcyj i na stałe; freblówki, bony z szyciem, gospodynie, osoby do towarzystwa; buchalterki, korespondentki, kasyerki, ekspedyentki. 654—5—5

Bilard nowy piramidkowy z kościanemi bilkami zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska № 80, w herbaciarni. 740—3—1

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość w sklepie, Karola № 18. 655—5—2

Filia piekarska z obiadami do sprzedania. Widzewska № 69. Wiadomość na miejscu. 736 3-1

Jest do sprzedania łóżko dębowe w dobrym stanie niedrogo. Ul. Nawrot № 92, można się dowiedzieć od godz. 7 wiecz., m 6. 750—1

Kostyumy maskaradowe do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. 751—2—1

Maszyna do pisania do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Konstantynowska № 19, u adwokata Filipkowskiego. 744-3-1

Niemieckiej konwersacyi poszukuję wzamian za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju" pod „Gruntownie". 694 d.2

Potrzebny uczeń do zakładu fryzyerskiego z niemieckim językiem. Bleiberg ul. Cegielniana № 87 667-3-2s

Potrzebne zdolne spódniczarki i uczenice. Pańska 33. 726 2 2

Pokój potrzebny z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Oferty pod Hermans w Administracyi „Rozwoju". 696—3—3

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Składowa 12, m 3. 724—3—1

Poszukuję lokalu na kawiarnię od 1-go kwietnia. Wiadomość Zielony Rynek 35, w Garkuchni. 743—3—1

Przybłąkał się pies (buldog) maści szarawej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Średnia № 57 — 24. 739—3—1

Przybłąkał się pies duży, żółty, uszy krótko ucięte, ogon długi. Mikołajewska 117, Matecki. 748—3—1

Robót artystycznych udziela osoba z patentem: snycerstwa, malarstwa na drzewie, koszykarstwa, slöjdu, oraz haftu białego i kolorowego. Ul. Andrzeja № 11. 752—4csw1

Sklep krawiecko-galanteryjny do sprzedania. Dąbrówka, ul. Rzgowska na przeciw kaplicy — „Feliceva". 737—2—1

Sprzedam tokarnię żelazną jedno-metrową. Średnia № 12, w sklepie 742—3.—1

Student uniwersytetu udziela korepetycyi i przygotowuje na świadectwa. Wiadomość: Mikołajewska 9, m 2. Zastać można od godz. 1 do 2½. 741 6.-1

Sklep rzeźniczy dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Zawadzka 38 (Bałuty). 725—3—2

Sklep z obuwiem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 719

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju" sub „Uczeń". 283—4—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Jasińskiego, wydany z fabryki Gampe i Albrecht 711—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. A. Prussaka, na imię Franciszka Kulona. 710—3—3

Zaginął paszport na imię Andrzeja Graczyka, wydany z gm. Puczniew 717—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisława Pietrzaka, wydany z gminy Sanniki, pow. gostyńskiego. 731—3—2

Zaginęła książeczka, wydana z cechu stolarskiego na imię Wacława Dobińskiego. 723—3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Agnieszki Rencz, wydana z fabryki A. I. Wojdysławskiego. 729—3—2

Zaginął paszport na imię Berty Rozin, wydany z gm. Chojny. 727—3—2

Zaginął paszport na imię Juliana Smolana, wydany z gminy Wawer, pow. warszawski 735—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Leopolda Kaniera wydana z fabr. Towia Warchiw kera. 745—1

Zaginęła kartka od książeczki legitymacyjnej, na imię Franciszki Folczyńskiej, wydana z fabr. Ant. Förstera. 749 3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Ogłuszka, wydana z Elektrowni Łódzkiej. 738-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Łai Ejdelbaum, wydany z fabr. Wojdysławskiego 747 3 1

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

Skład Apteczny

pod Warszawą.

Wiadomość: Hetner, apteka Malinowskiego, Nowy Świat w Warszawie. 477—3—1

Do odstąpienia

VII. kl. zakład naukowy żeński

istniejący od kilkunastu lat. Bliższa wiadomość: Mikołajewska № 31 mieszk 2. 476—3—1

Do wynajęcia zaraz **stajnie, wozownie i kantor,** odpowiednie również na skład. Wiadomość: Przejazd 16 m 17. 470 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Balbiny Matera, wydany z fabryki K Scheiblera 730—1

Do wynajęcia

„LEŚNICZÓWKA"

ogród z budynkami przy ul. Milsza na restauracyę, zabawy, szkołę, szpital, mieszkanie i t. p. Wiadomość ul. Andrzeja 5, czytelnia. 473—3—1

Jest do wydzierżawienia

BUFET

ze sprzedażą piwa

w ogrodzie, położonym w środku miasta. W ogrodzie tym odbywają się w każdą niedzielę zabawy przy udziale paru tysięcy osób. Życzący bliżej poinformować się o warunkach proszeni są o zgłoszenie się do redakcyi „Jedności". Piotrkowska 175. 478—3—1

CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO"

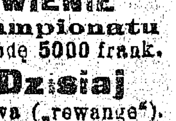

W czwartek 18 lutego 1909 r. dane będzie

WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specyalistów siłaczy o nagrodę **5000 frank.**

Dzisiaj 5 Walk Dzisiaj

1 Aberg — wszechśw. szampion. i Spiryda — Grecya („rewange"). 2 Haller — Szwajcarya i Murzuk — Afryka. 3 Riehsbacher — Niemcy i Wolfram — Wiedeń. 4. Kawan — Węgry i Frisztensky — Czechy. 5. Dżenkins — Ameryka i Cyklop-Bieńkowski — Poznań („rewange").

Pierwszy debiut niezrównanych modern akrobatów **Trupa Karola Eigen** (5 osób).

Początek o godzinie 8½ wieczorem. 479

ANONS: W niedzielę 21 lutego 1909 roku 2 przedstawienia.

Zakład ortopedyczny

przy szpitalu Anny Maryi pod kierunkiem D-ra Tomaszewskiego.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza i masaż od g 4—5 pp. Dla niezamożnych od 9—10 rano z ustępstwem. Zapisy codziennie w szpitalu u D-ra Tomaszewskiego od g. 11—12. 285 5 4

Krawiec damski

pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego **Spacerowa 31.** 195r

Szkoła 4-klasowa J. Radwańskiego

Cegielniana 11, przyspasabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne. 348—4—4

Sprzedaje się z powodu wyjazdu **salonik z czerwonego drzewa:** kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 taburetki, biurko, oszklona szafka etc. i różne rzeczy. Wiadomość: Andrzeja 43 m 6, od 2 do 6 pp. 458-3 2

DOM sprzedam na ul. Borysza; w tym domu jest piekarnia. Także plac do sprzedania pod budowę domu na ul. Jakóba Mogę zrobić zamianę na większy dom z dopłatą 4.000 rb. gotówką Bliższa wiadomość: ul. Borysza № 14. Szubert 463-3—2

Zaginęła cztero-miesięczna **suczka**, wabi się „Asa". Za wynagrodzeniem odprowadzić na ulicę Zawadzką № 26 miesz 10 Nieprawni posiadacze będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. 467—3—2

Potrzebni zdolni

ślusarze

na stałe miejsce. Oferty z opisem świadectw proszę złożyć w adm. „Rozwoju" pod „Ślusarze". 469 3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. Ulica PRZEJAZD № 12.

KLUB

10-ej artyleryjskiej brygady poszukuje **dwóch lokajów** na stałe. Wiadomość na miejscu. Spacerowa 21 449—3—3

Dom drewniany

8 mieszkań, stajnia murowana i drewniane komórki w Chojnach pod Łodzią w blizkości lecznicy są do sprzedania tanio. Wiadomość u gospodarza A. Krügera na folwarku Tiszera Nowe Chojny. 441-3-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Maść przeciw odmrożeniom
Granulki od kaszlu
Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. Groszkowskiego

KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 13

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego Przewożenie kas ogniotrwałych. 44r7

Panorama „TERRA", Benedykta № 1.

Kraków 443—2—2

Nowa wspaniała serya w 50 obrazach od 13 do 20 lutego.

Wschód słońca nad Wisłą — Wawel — Trumna św. Stanisława — Kościół maryacki — Pomnik Rejtana — Pomnik Jagiełły i Jadwigi— Dawne baszty obronne — Słynny Rondel florjański — Ruiny zamków w Wiśniczu i Tenczynku.

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

Import Kawy L. B. Jankiewicz

Warszawa Łódź

poleca uznane za najlepsze **KAWY PALONE.** 426-5

Od 1-go kwietnia 1909 roku otwartą zostanie w Katowicach (Górnoszląsk)

Angielska Wyższa PENSYA

dla panien, w której między innemi wykładane będą: języki obce, muzyka i t. d., sport angielski, Tennis Hockey, ćwiczenia gimnastyczne i t. d. Prospekt i program wysyła się bezpłatnie na każde żądanie.

Mrs. Armitage, Katowice, Margrafenstr. 5. 453—1

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. grudniu 1903 r. za frachtami: Syzrań M. Kaz. 9094 towar wełniany, Szołkaczew; Orzeł I M Kur. 61091 chustki wełniane, A. A. Rudakow dla Karola Benicha; Oziery M. Kaz. 17013, 17014 i 17017 tkanina bawełniana, Berman; Klimowo Mur. 7290 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla Lifszyca i S-ki; Mitawa R. O. 75439 wyroby bawełniane, F. Meyerowicz dla I. K. Poznańskiego; Smorgoń L. R. 1805 chustki wełniane, Sz. Ancelewicz; Szawle L. R. 70290 wyroby rękodzielnicze, Fridman i Judełowicz; Szawle L R. 70277 wyroby rękodzielnicze, A. Szlanoberski; Wiczuga Pół. 4153 i 4028 resztki przędzy bawełnianej, T-wo Manuf. I. Konowałowa i Syna; Kostroma m. Pół. 7127 przędza bawełniana, Gratri, Żerar i Michina; Białystok Pół. Z. 202495 skóry wyprawne, R. Kuźnicka; Białystok Pół. Z. 202429 i 202430 wyroby tabaczne, J. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 412641 wyroby cukiernicze, A. Kapłun i Syn; Petersburg tow. Pół. Z. 411741 wyroby cukiernicze, Bligken i Robinsohn; Dźwińsk tow. Pół. Z. 110367 wyroby rękodzielnicze, S-owie A. D. Szatrowa; Dźwińsk tow. Pół. Z. 110077 towar wełniany, A. Karelic; Dźwińsk tow. Pół. Z. 108950 wyroby bawełniane, Zilberman; Dźwińsk tow. Pół Z. 108946 towar sukienny E. H. Ichłow; Grodno Pół Z. 63458 towar wełniany, Ekspedycya Towarowa dla Berkała; Wilno tow. Pół. Z. 495728 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pół. Z. 495700 wyroby rękodzielnicze, G. Garger; Wilno tow. Pół. Z. 495116 wyroby rękodzielnicze, M. A. Kacenelenbogen; Wilno tow. Pół. Z. 494780 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kremer; Wilno tow. Pół. Z. 494477 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pół. Z. 493730 daszki, Z. Chaskes; Ryga tow. R. O. 81897 towar sukienny, A. Hirszfeld; Ryga tow. R. O. 81426 towar sukienny, J. Grajewski; Ryga tow. R. O. 79752 wyroby rękodzielnicze, J. Borchard; Ryga tow. R. O. 76284 towar sukienny, Berensztein i Zyw; Witebsk R. O. 81847 tkanina bawełniana, Józef H. Dworsohn; Nieżyń M. K. W. 6866 wyroby rękodzielnicze, B. Borszczewski; Dźwińsk tow. Pół. Z. Łódź miasto 110011 skrawki sukienne i bawełniane Jefr. Swierdłow; Szostka M. K. W. 7779 wyroby wełniane, Sałogub dla A. Lermana; Pirjatin M. K. W. 18574 wyroby rękodzielnicze, Sadowski; Borysow M. Brz. 120842 orzechy i grzyby suszone, A. Gołosowkier; Smoleńsk M. Brz. 4395 próbki manufakturne, Perelsztein; Orsza M. Brz. 3853 wyroby rękodzielnicze, A. Nodow; Moskwa tow. M. Brz. 74744 minia żel. sucha, A. K. Falde; Mińsk M. Brz. 11418 i 11386 wyroby rękodzielnicze, H. L. Perelman; Gorochowiec M. Niż. 43443 drążki do wag, I. K. Podkładkin; Narwa Pół. Z. 24769 próbki sukna, L. Chajt; Sokołka Pół. Z. 18663 towar skórzany, M. Tykoszyski; Sokołka Pół. Z. 18613 i 18614 towar skórzany, Józef Kantor; Bieżeck M. W. R. 54719 pończochy, T. D. G. W. Czystianowa; Wasilkow Pół. Z. 3280 wyroby rękodzielnicze; P. Budisz; Mohilów Pół. Z. 31479 wyroby rękodzielnicze, Kwencel; Żurawlewka Poł. Z. 2599 wyroby rękodzielnicze, A. Kitin; Jelisawetgrad Poł. Z. 49310 chustki wełniane, Hofman i Chuterjański; Winnica Pół. Z. 25118 wyroby rękodzielnicze, S. G. Łysienko dla Lichtenszteina; Winnica Pół. Z 25117 wyroby rękodzielnicze, S. G. Łysienko dla Hurewicza; Floreszty Poł. Z. 2578 wyroby rękodzielnicze, Z. Panisz dla Sz. Berlina; Biała-Cerkiew Poł. Z. 45831 cierlice żelazne ręczne, A. Lemlich; Popielnia Poł. Z. 16716 wyroby rękodzielnicze, W. H. A. Czarny; Wasilków Pół. Z. 3336 chustki sukienne, P. Budzisz dla J. A. Grejsłajta; Zwienigorodka Poł. Z. 15522 wyroby rękodzielnicze, Sz. Umanow; Ostrogski Kantor Ekspedycyjny Poł. Z. 1436 wyroby wełniane, G. Borad; Humań Poł. Z. 27968 wyroby rękodzielnicze, Z. Wajnbojm; Równe Poł. Z. 40596 wyroby rękodzielnicze, S. M. Gimberg; Gołowaniewsk Poł. Pod. linja 7607 wyroby rękodzielnicze, A. Barski; Żytomierz Pod. linja 40090 towar galanteryjny, Torczyński; Odesa tow. Poł. Z. 362191 towar galanteryjny, I. Felubszan; Odesa tow. Poł. Z. 363006 nasiona, I. J. Rozenberg; Odesa tow. Poł. Z. 359305 wyroby wełniane, S. Fotjadi dla I. Kalińskiego i S. Bobrowa; Odesa tow. Poł. Z. 350874 wyroby tabaczne, Fabryka Tytoniu Aswadurowa; Odesa tow. Poł. Z. 359606 pończochy, Sz. Sztiwelmacher; Odesa m. Poł. Z. 35567 wyroby rękodzielnicze, L. Barżański dla T-wa Kalińskiego i Bobrowa; Odesa m. Poł. Z. 35811 wyroby rękodzielnicze, Rozenfeld i Grinblat; Odesa m. Poł. Z. 36805 towar sukienny, S. Tabak; Berdyczów Poł. Z. 95783, 95781, 95795 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy H. K. Białkina; Berdyczów Poł. Z. 95121, 95819 wyroby rękodzielnicze, B. Mitnik; Berdyczów Poł. Z 93797 wyroby rękodzielnicze, S G. Ortenwerg; Berdyczów Poł. Z. 95166 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy A. B. Magazanik; Berdyczów Poł. Z. 94860, 94681, 94686 i 94693 wyroby rękodzielnicze, A. B. Magazanik; Berdyczów Poł. Z. 95001, 94997, 95413, 95348 i 95349 wyroby rękodzielnicze, D. Margulie; Berdyczów m. Poł. Z. 21022 wyroby rękodzielnicze J. Rozenfeld; Berdyczów m. Poł. Z. 20967 chustki wełniane, Sz. Wulman; Kijów tow. Poł. Z. 289888 towar sukienny, C. Berman dla Amdurskiego; Kijów tow. Pół. Z. 289680 wyroby rękodzielnicze B. M. Slezinger; Kijów m. Poł. Z. Oddział Pod. 30587 deseczki olszowe, A. Ejzenman i Kagan; Kiszyniów Poł Z. 77264 towar sukienny i chustki wełniane, J. Cheral; Kiszyniów Poł. Z. 77185 wyroby rękodzielnicze, D. Awerbuch; Charków tow. Poł. 77839 próbki manufakturne, Liwszyc; Charków tow. Poł. 81848 wyroby rękodzielnicze, Suzdalski szer. W. Landau; Charków m. Poł. 45241 towar sukienny, Wajslejb i Witkin; Charków 1 tow. Poł. 81471 wyroby rękodzielnicze T-wo N. J. Szulman; Nikopol Jek. 2439 towar wełniany, I. Pinkus; Lebiedziań R. U. 21065 wyroby rękodzielnicze, A. Sorokin; Bałaszow R. U. 51621 wyroby wełniane, A. I. Miakiszew; Astrachański Kantor Ekspedycyjny R. U. 16124 towar wełniany, Garnow; Jelec m. R. U. 10104 wyroby rękodz., M. W. Inszakow dla Jakóba Wojdysławskiego;

(Dalszy ciąg na str. 8).

Symferopolska st. miejska Poł. 841 wyroby rękodzielnicze; S. A. Połuszkin dla H. G. Mandelcweiga; Bachmut Poł. 37758 plusz wełniany, Chrakowski; Połtawa Poł. 20381 wyroby wełniane, B. Botwinikow: Kremieńczug Poł. 116997 towar bawełniany, A. I. Kozaczek dla Kalińskiego i Bobrowa; Kobelaki Poł. 5914 zabawki, Bruk; Będzin W. 34120 towar wełniany, F. Zelinger; Będzin W. 34146 płótno workowe, Szpigelman; Pruszków W. 21642 sadze i farba, W. Karpiński i W. Leppert; Brześć Centr. Nad. 62247 towar wełniany, Szaja Fanaberya; Petersburg m. Pół. Z. 138113 i 137857 pianino, Szreder; Brześć II Nad. 44360 tektura, J. Barymbaum; Rejowiec Nad. 17577 wyroby bawełniane, S. Finkelsztein; Rejowiec Nad. 17674 wyroby rękodzielnicze, G. Brondwein; Suchedniów Nad. 15685 łyżki drewniane, Borensztein; Warszawa m. Nad. 308147 i Berlin Pr. St. B. 85/9873 książki, Starke i C-o dla Bernarda Górskiego; Warszawa m. Nad. 304828 piece naftowe, Fefter; Warszawa m. Nad. 304551 haczyki żelazne do okien i drzwi, Br. Lubert; Warszawa m. Nad. 303624 wyroby miedziane, Bochenek; Mława Nad. 12965 towar wełniany, A. Bieżuński; Olkusz Nad. 317185 wyroby rękodzielnicze, F. Rabinowicz; Warszawa Kow. Nad. 492278 towar futrzany, D. Rapoport; Lublin Nad. 66956 wyroby rękodzielnicze, Bleiweis i Gorowicz; Lublin Nad. 66803 towar wełniany Bleiweis i Gorowicz; Siemionowka Czern. Now. Pod. linia 7916 towar wełniany, Chołonow od Kłaczkowa; Nowozybków Poł. 60462 sznury nowe konopne, E. G. Kaganowski; Kielce Nad. 32251 wyroby bawełniane, I. Prajs; Jekatierynburg Perm. 26628 książki drukowane, E. Sobieszczański; Carycyn m. P. W. 86162 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla Lwowa; Baku m. P. W. 12469 wyroby rękodzielnicze, M. Ogoniano dla A. Gordina; Tokarewka P. W. 22265 wyroby wełniane E. A. Nikitina; Buchara Sr. Az. 509 migdały, H Neimark; Staniczna Wł. 3553 wyroby rękodzielnicze, Bezjazycznyj dla Kanela P. Kaufmana i K-o; Kaukaska Wł. 5061 wyroby bawełniane, Darczyn; Stawropol Wł. 21513 wyroby rękodzielnicze, F. Dunelew; Niezłobnaja Wład. 20585 wyroby wełniane A. I. Siemiernikow; Stawropol Wł. 21486 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla Czychego; Kiszyniów Poł. Z. 77675 plusz, M. Szejnberg; Wiłkowyszki Poł. Z. 8317 wyroby rękodzielnicze, Z. I. Zosman; Sokołka Pół. Z. 18642 towar skórzany, A. Bubrik; Sokołka Pół. Z. 18653, towar skórzany, I. Margolis; Sokołka Pół. Z. 18647 towar skórzany, M. Tykoczyński; Warszawa W. W. 249607 towar galanteryjny, Ajnstein; Warszawa W. W. 249567 i 249574 sukno cienkie, P. Orzech; Warszawa W. W. 250477 i 250481 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. W. 250,483 wyroby rękodzielnicze, L. D. Feinberg; Warszawa W. W. 249913 towar wełniany, M. Rozenberg; Warszawa W. W. 249919 sukno cienkie, Grinspein; Warszawa W. W. 249842 skrawki sukienne, Sz. Kamienemostek; Warszawa W. W. 249642 ekstrakt i przyrządy do wyrobu skór, L W. Gronzowski; Warszawa W. W. 249654 makarony, B. Poznański; Warszawa W. W. 250641 hufnale, S. Graff; Warszawa W. W. 250644 wata wełniana, S. Kotek; Warszawa W. W. 249406 wyroby rękodzielnicze, M. Nowiński; Warszawa W. W. 249227 obcinki nowe baweln., M. Gepner; Warszawa W. W. 250200 i 250184 wyroby skórzane, M. W. Mertz; Warszawa W. W. 250, 226 towar kolonialny, Jaglom; Warszawa W. W. 250239 trzcina wyrob., M. Gritzman; Warszawa W. W. 250084 Łódź miasto, skrawki sukienne, A. Zelewiański; Sosnowiec W. W. 58200 skrzynki drzewne, I. Isakow; Szczypiorno W. W. 12512 gremple metalowe, N. Jezierski i S-ka; Szczypiorno W, W. 12839 pasy skórzane, E. Schmidt; Warszawa W. posp. 71344, 71039, 71038 i 71087, wino winogronowe, Naturel; Warszawa W. W. 70997 wata, Rubinek; Warszawa W. W. posp. 70881 koszulki gazożarowe, J. Janicki; Warszawa W. W. 250180 wyroby rękodzielnicze M. Rowek; Warszawa W. posp. 70753 druki, „Wietozia"; Pirjatin M. K. W. 1992 bagaż. Nacz. stacyi dla Grodszteina; Ryga I R. O. 172925 wyroby rękodzielnicze, L. Dawidsohn; Smoleńsk M, Brz. 730 próbki, Nacz. stacyi dla Nacz. stacyi; Wielkie-Łuki Mik. 904 towar wełniany, Wiaźmieński; Kijów I posp. Poł. Z. 247926 rzeczy zapomniane, Nacz. stacyi dla M. Błaszczyńskiego; Kijów I tow. Poł. Z. 133676 papier do papierosów, S. Feldsztein; Włocławek W. W. 5114 wata bawełniana, Abramski; Będzin W. W. 1699 wyroby rękodzielnicze Sz. Najberg; Barmen-R. 14/1 wyroby ołowiane, Antwerpener Sped. Kantor dla F. Bialera; Triest Dudb. 1/578 szklanny towar, Cheidels und Transport Aktiengeselsch. dla E. N. Itkina.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 471—3—1

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r

Badanie krwi przy syphilisie

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

PIOTRKOWSKA 81.

Przyjmuje do 10½ rano i od 5—7 po poł 243—16—6

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,

b. ordynator warsz kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. Południowa 23. 2141

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9½—10½ i od 4—6. 541r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł 507—d

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Z powodu kończącego się sezonu

wszystkie zimowe towary wyprzedają się niżej ceny kosztu:

Chustki wełniane od 3 rb.	Koszulki i kalesony ciepłe od rb. 1.25.
Halki ciepłe od rb. 2.50.	Pończochy i skarpetki wełniane.
Matinki z wełny pirenejskiej od 3 rb.	Kołdry pluszowe od 3 rb.
Szlafroki „ „ od 14 rb.	Flanele i flanelki
Ubranka dla dzieci (Sweaters) od rb. 1.50.	na bluzki. matinki i szlafroki.
Serdaki dla pań od 2 rb.	Halki alpagowe i jedwabne

Nadto na wyprawy

Płótna, prześcieradła, ręczniki, obrusy, ścierki.
Płótna na wsypy i materace, madapolamy, półpłótna.
Kołdry watowe własnej fabrykacyi, bieliznę pościelową.
Bieliznę damską, męską i dla młodzieży

poleca Szanownej Publiczności

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny

WIKTORA BRATKOWSKIEGO

№ 81. Ulica PIOTRKOWSKA № 81. 325·6

Ceny fabryczne, taniej

Ceny fabryczne, taniej

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG powrócił.

mieszka obecnie Krótka № 5.

Przyjmuje od 2—4 p. p. 1316r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r i od 5—6½ pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

1429—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).

Chor. weneryczne i moczopłciowe,

skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**

Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 142—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7 ej 2156—r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 8-ej po południu.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 14r

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11—12 rano. 149 r

Dr. Wacław Barnard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ZAWADZKA 29. 1761 r

G. KAMMERER

Łódź, SPACEROWA Nr. 9

poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnych firm, oraz RYSUNKI fachowe dla urządzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY.

Wygodne warunki płacy i t. d. 2374—20—15

Do sprzedania 10 włók

w tem siedm włók lasu wysokopiennego z gospodarstwem leśnem — 1½ godziny jazdy końmi od Łodzi.

Wiadomość u zarządzającego mleczarnią ziemiańską ul. Dzielna № 30. 468—3—2

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacye.

Łaskawe oferty w „Rozwoju" pod „Buchalter". 376

!! Dla rodzin polskich !!

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie

ukazała się druga edycya wspaniałych kolorowych reprodukcyi ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka

„BITWA POD RACŁAWICAMI".

Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wiekopomnej bitwy, każdy wielkości 60×50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej **2 rb.** za obydwa, z przesyłką w rolce tekturowej **2 rb. 35 kop.** Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata" (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40—20-17

CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO"

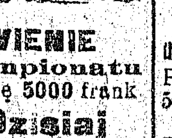

Dziś 17 lutego 1909 r. dane będzie

WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specyalistów siłaczy o nagrodę **5000** frank.

Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj

1. Ostateczna walka „rewange" Haller — Szwajcarya i Aberg — wszechśw. szampion. 2. Dżenkins — Ameryka i Spiryda — Grecya. 3. Wolfram — Wiedeń i Cyklop-Bieńkowski — Poznań. Kawan— Węgry i Murzuk — Afryka.

III serya obrazów **The Royal Bio** ostatnia nowość!

Początek o godzinie 8½ wieczorem. 472.

ANONS: W tych dniach debiuty nowych artystów.